

Polski Lwów – Wojna północna

14 września 2022

Gdzie wojna północna, a gdzie Lwów? Mimo to miasto miało z nią jak najbardziej bezpośredni związek. Czyli brało w niej udział w pełni i w pełni za ten udział dostało w kość. A dlaczego? Dlatego, że studiowanie nauk wojskowych w sposób realny, jak zapisał towarzysz W.I. Lenin, jest absolutnie niezbędną rzeczą. A pan Franciszek Galecki, komendant twierdzy, zlekceważył ten postulat, co zniszczyło powierzona mu twierdzę. Ale zacznijmy od początku, ponieważ jest to konieczne.



Wojnę północną ze Szwecją prowadziła koalicja państw przeciwko Skandynawom, czyli Carstwo Moskiewskie, Rzeczpospolita Polska i Dania ze swoim wasalem – Norwegią. Ci ostatni jednak bardzo szybko utracili zdolność bojową i nie mogli już wystawić Szwedom roszczeń o upadek Unii Kalmarskiej. Rzeczpospolita też dla Piotra Wielkiego okazała się słabym sojusznikiem – dość szybko poniosła szereg klęsk i faktycznie zaprzestała wojny, zaangażowawszy się w waśnie wewnętrzne.

Chodzi o to, że królem Polski i Wielkim Księciem Litewskim w chwili wybuchu wojny północnej był August II Mocny, pierwotnie elektor („wyższy od księcia, niższy od króla” – cytata z książki A. Tołstoja „Piotr Pierwszy”) Saksonii, rodowity Niemiec i ochrzczony protestant, który z powodów politycznych został katolikiem i dlatego wybrano go na króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego 15 września 1697 roku. Nawiasem mówiąc, jego pełny tytuł brzmiał: „Z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski, czernihowski, a także książę koronny i elektor saski”.

August, będąc elektorem saskim, zaprowadził pod mury Rygi, którą zamierzał zaatakować walecznym najazdem, własną armię saską i dzielną watahę niepohamowanych jeźdźców, zwaną wojskiem polskim. Szwedzi zdumieli się przybyciem tak różnorodnej armii pod mury ich twierdzy, ale pokonali ją i wkroczyli do Polski pustosząc państwo... W ogóle do maja 1706 roku pokonany August II podpisał ze Szwedami pokój w Altranstädt, zgodnie z którym oficjalnie abdykował z tronu polskiego. Oficjalnie, ponieważ w roku 1704 Konfederacja Warszawska zdetronizowała go i ogłosiła wakant tronu polskiego.

Muszę powiedzieć, że Szwedzi do tego czasu mieli już własnego kandydata na tron Rzeczypospolitej – niejakiego Stanisława Leszczyńskiego – i gorąco polecali jego wybór Polakom. Aby komisja wyborcza „dobrze sprawdziła karty do głosowania”, Karol XII wraz z trzema pułkami dragonów odbył podróż studyjną na południowy wschód Królestwa Polskiego, żeby „odwiedzić zabytki Lwowa”, a jednocześnie wytłumaczyć garnizonowi oddanemu Augustowi II, „fatalny błąd ich poglądów”...

Na papierze garnizon lwowski miał imponującą liczbę. Miejskie pospolite ruszenie liczyło ponad pięć tysięcy szabli, mury miasta najeżone były stu siedemdziesięcioma działami, plus trzema rzędami umocnień. Komendant twierdzy był przekonany o niemożliwości zdobycia powierzonej cytadeli i przekonał o tym Radę Miejską.

Niestety, król szwedzki nie był obecny na tej Radzie. Nakazując zejść z koni wszystkim trzem swoim dragońskim pułkom, osobiście poprowadził je do szturm na Lwów i zajął go w trzy kwadransy, straciwszy trzy tuziny zabitych i rannych. Wszystkie 170 armat przynieśli mu lwowianie na „srebrnym talerzu”. Zresztą szwedzkiego uzurpatora nie interesowały armaty, ale złoto i srebro. Nałożył więc na miasto kontrybucję w wysokości trzystu tysięcy talarów, którą zabrał ze sobą, pozostawiając mieszkańcom opłakiwanie niewyobrażalnych strat.

A co z królem Augustem II? Może zrekompensował Lwowowi szkody,

które poniósł? Przecież dzięki opiece Piotra Wielkiego tron Polski został mu zwrócony! Zupełnie nie. Elektor August polecił, aby ten wkład uznać za wkład ludu lwowskiego w zwycięstwo Polski nad szwedzkim agresorem i nie tylko nie żałował go, ale nakazał, aby ten „smutny incydent” nigdy więcej nie został wspomniany. W końcu Szwedzi ukradli mu również kolekcję porcelany miśnieńskiej z pałacu w Dreźnie, wśród której były cenne egzemplarze.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Andrzej Rotmann

Źródło: WolneMedia.net